

Rzepczyno, Opalona

Noc się kończy dzień zaczyna
Mocno jednak śpi dziewczyna
Śpi bez ruchu, z kółkiem w brzuchu
I po jednym w każdym uchu
Chociaż jej nie grzeje słońce
Ciało bardzo ma gorące
Czerwienieje, brązowieje
Nie kojarzy co się dzieje!
Po co słońce? po co koce?
Pełne piasku suche noce?
Oszczędziła, wykupiła
Wszystko białe odłoniła
Barwy coraz bardziej śniade
I pojęcie tylko blade
Pociemniała, poczerniała
W dwa karnety postarzała
Ty nic nie wiesz, nie rozumiesz
Źle być bladą w gęstym tłumie
Źle być samą w ludzi tłumie
Sama blada być nie umiem!